

## Troski krecika Alojza

---

Pszczółka Róża na tułowi ma maleńki meszek,  
a na nim w kolorze żółtym kilka równych kresek.  
Ma także trzy pary nóżek, błoniaste skrzydełka  
i dwa koszyczki, gdzie z kwiatów pyłku góra wielka.  
Zaś na głowie oczy, czułki, aparat gębowy  
który do zbierania pyłku z kwiatów jest gotowy.  
Od sióstr pszczołek się odróżnia tym że głośno bzyczy,  
tak że codziennie ze świtem kret Alojz ją słyszy.  
Ktoś zapyta, jak to słyszy? – on pod ziemią mieszka,  
tam w tunelach jego domek gdzie niejedna ścieżka.  
Słyszy, jego słuch wspaniały choć widzi niewiele,  
lecz raz nie usłyszał pszczołki – było to w niedzielę.  
Wtedy zbudził się dość późno, prawie że w południe,  
szybko umył ryjek, oczka by wyglądać schludnie,  
choć futerka już nie zdąży raczej polerować,  
zaś śniadanie zje na pewno, nie będzie głodować!  
Kret miał w planach wydrążanie korytarzy nowych,  
na pułapki dla owadów, to kreta sposoby  
aby spiżarnię zapełnić pokarmem do pełna,  
będą w niej larwy, ślimaki, dżdżownica niejedna.  
Planu dzisiaj nie wykona, jutro się postara,  
tylko jakże to uczyni? - coś wymyśli zaraz.  
Do tyłu to znów do przodu zatroskany chodzi,  
czy jutro znowu nie zaśpi, myśl w głowie się rodzi.  
Potem draży i rozważa co z pszczołką się stało,  
czyżby frunąc jej ku wrzosom już się odechciało?  
- a może wielki deszcz lunął? – nie, usłyszałby go  
...gdy nagle poczuł jak chłodem powiało na niego.  
Tak, jest na powierzchni ziemi i powód już zna,  
za zimno na loty pszczołki, chłód jej nie sprzyja.  
Gdyby z ula wyfrunęła z sił wnet by opadła  
i nie dotarła z powrotem, zginęła gdzie siadła.  
Dlatego przeczeka w ulu, do wiosny zostanie  
tam także jest dużo pracy, czeka dla niej zajęć.  
Choćby ogrzewanie gniazda czy sprzątanie ula  
...krecik Alojz przygnębiony do snu się utula.  
Ledwie zasnął chrapie głośno, widać mocno śpi  
w gniazdku z trawy oraz liści, o pszczołeczce śni.  
Jak to jego samotnika radował głos pszczoły,  
słyszając go budził się rankiem, no i był wesoły.  
A trwało tak już od wiosny, teraz któż go zbudzi?  
- trzeba się zdyscyplinować, uczyć nie marudzić!  
Morał z tego taki że kret musi się postarać,  
sam budzić z rana, nie leżeć, żwawo wstawać zaraz!  
Wówczas wszystkie obowiązki wypełni na czasie,  
futerko także wyczyści, będzie w pełnej krasie!

K. Woźniak